



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXVI

Październik 2020

Nr 3 (300)

## Jezu, ufam Tobie!

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry, drodzy Parafianie!

Po długiej, wielomiesięcznej przerwie oddajemy w Wasze ręce trzeci setny numer „Naszej Wspólnoty”. Jubileuszowy. Inaczej miał wyglądać i w innych okolicznościach miał zostać wydany; gdyby wszystko odbywało się „po naszej myśli”, to czytali byście go w kwietniu i wspólnie świętowalibyśmy 80. rocznicę istnienia naszej azorskiej Parafii.

Jednak myśli Boga nie są myślami naszymi<sup>1</sup>.

I mógłbym się długo rozwodzić nad dramatem i biedą współczesnego świata, i mógłbym wyrazić swój niepokój i strach o przyszłość, i mógłbym z bólem serca mówić o tym, co dzieje się obecnie... ale chyba nie to jest nam teraz potrzebne. Teraz, gdy stanęliśmy wobec czegoś, co zdaje się nas przerastać, jeszcze bardziej potrzebujemy w swoim życiu Boga, a wraz z Nim nadziei, wiary, miłości i wytrwałości. Właśnie teraz, gdy sytuacja zdaje się nas od Boga oddalić, my jeszcze bardziej potrzebujemy Jego obecności i ufności w Jego Słowo.

Jednego możemy być pewni: Bóg nie jest zamknięty w murach kościołów. Bóg jest żywy w Swoim Kościele, we wspólnocie ludzi wierzących, którzy nieustannie łączą się w modlitwie. Bóg jest obecny w tych, których serca pożądają i pragną Jego obecności. Czas epidemii dla nas wszystkich jest i był trudnym okresem, narzucającym nam ograniczenia, zmieniającym nasze przyzwyczajenia; nie mniej – jest to też czas pięknych świadectw

<sup>1</sup> Por. Iz 55, 8-9.

różnych ludzi, którzy bez względu na wszystko potrafili pielęgnować w sobie wiarę.

My, jako Wasi duszpasterze, dołożyliśmy wszelkich starań, by łączność naszej Parafii została zachowana – zarówno w sferze fizycznej, jak i duchowej. Zachęcaliśmy – i wciąż zachęcamy! – do wspólnej modlitwy, czy to Koronką do Bożego Miłosierdzia w piątki o godz. 15, czy to codziennie różańcem. Powróciliśmy do codziennych transmisji Mszy świętych i nabożeństw, żebyście chociaż w ten sposób mogli poczuć modlitewną komunie. Służymy wytrwale w konfesjonatach i nie odmówiliśmy pomocy tym, którzy jej potrzebowali. Wasze zaangażowanie w życie Parafii w tym trudnym czasie jest dla nas niezwykle ważne, napawa nas radością i wdzięcznością. Jesteśmy nie tylko dumni z takich Parafian – nie skłamię, jeśli napiszę, że Wasza postawa niejednokrotnie budzi w nas podziw i szacunek, i mobilizuje do dalszych działań, do stawienia czoła wszelkim przeciwnościom. Wasza wiara i Wasza świętość dodaje nam sił. Bogu niech będą dzięki za Wasze otwarte serca!

W tym numerze oddajemy głos Wam. Niech postawa tych, którzy zechcieli podzielić się z Redakcją „Naszej Wspólnoty” swoimi przeżyciami z wiosennego etapu pandemii będzie dla nas wszystkich inspiracją i pociechą. Niech nasze oczy pozostają wpatrzone w Chrystusa, a usta nieustannie powtarzają akt strzelisty: Jezu, ufam Tobie!

Proszę Was o wytrwałą modlitwę.

Niech Bóg Wam błogosławi!

*o. Klaudiusz Bartos OFM*

## „...Kiedy Pan Bóg zamyka drzwi, to otwiera okno...”

To znane powiedzenie świetnie obrazuje nasze przeżywanie kwarantanny. Nie był to czas łatwy – każdy tego doświadczał. Można było mieć wrażenie, że wiąże się z samymi ograniczeniami: nie wolno było wychodzić, spotykać się z innymi, trzeba było nosić maseczki, wprowadzono limity w dostępności sklepów, zamknięto szkoły, restauracje. Na każdym kroku można było usłyszeć o czających się zagrożeniach. A jeszcze nie tak dawno wszystko było normalnie... Z drugiej strony był to też czas, który otworzył przed nami wiele możliwości. Dał szansę rozwoju i zmiany patrzenia na niektóre sprawy.

Przede wszystkim nauczył nas innego przeżywania modlitwy i relacji z Panem Bogiem. Niemożność uczestniczenia w Eucharystii i swobodnego przebywania w kościele, spowodowała poszukiwania innej formy

spotkania z Panem. Nie tylko uczestniczyliśmy we Mszy Świętej za pośrednictwem telewizji. Przez cały ten okres codziennie o godz. 15 odmawialiśmy wspólnie Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Wieczorną modlitwę nieraz przeżywalibyśmy przy internetowej transmisji adoracji Najświętszego Sakramentu. Odkryliśmy bogactwo Komunii świętej duchowej, o której do tej pory słyszeliśmy, ale której nie praktykowaliśmy, bo nie było takiej potrzeby – Pan Jezus był bowiem zawsze na wyciągnięcie ręki. Teraz zaczęliśmy za Nim tęsknić...

Odkąd zamknięto przedszkola i szkoły, a prace przeniesiono do domu, przez cały dzień byliśmy razem. To, co w samej swojej naturze jest piękne i za czym na co dzień tęsknimy, postawiło przed nami nowe wyzwanie: pogodzenia pracy zdalnej z twórczym spędzeniem czasu przez naszą żywiołową Czterolatkę.

*cd. na s. 2*

## Informacje duszpasterskie: listopad 2020 r.

W miesiącu listopadzie o godz. 17:45 czytane są wypominki zgłoszone do naszej Świątyni, o godz. 18. odprawiana jest droga krzyżowa, a o 18:30 Msza święta za zmarłych zgłoszonych na wypominki na sposób gregoriański (w niedziele wypominki czytane są o godz. 19, a Msza święta sprawowana jest o godz. 18). Nabożeństwa te będą transmitowane na żywo na naszej stronie parafialnej i na Facebooku.

**1.11. – Niedziela: Uroczystość Wszystkich Świętych. O godz. 19 nabożeństwo żałobne.**

**2.11. – Poniedziałek:** wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny). O godz. 17:45 nabożeństwo żałobne.

**5.11. – Pierwszy czwartek miesiąca:** o godz. 17 Msza święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej.

**6.11. – Pierwszy piątek miesiąca:** o godz. 17 Msza święta dla dzieci i młodzieży, o godz. 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

**7.11. – Pierwsza sobota miesiąca:** przypominamy, że na chwilę obecną wstrzymane zostały comiesięczne odwiedziny u chorych z posługą sakramentalną. Kapłani udadzą się do chorych jedynie w sytuacji zagrożenia życia lub na

indywidualną prośbę. O godz. 18:30 Msza święta w intencji Róż Żywego Różańca oraz w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej.

**W dniach 1–8 listopada nasza Parafia włącza się w akcję „Różaniec do granic”. W tych dniach o godz. 15 w naszej Świątyni odbywać się będą nabożeństwa różańcowe.**

**11.11. – Środa:** o godz. 18:30 Msza święta w intencji Ojczyzny.

**22.11. – Niedziela:** uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu na Mszy świętej o godz. 12 odbędzie się przyjęcie nowych ministrantów do Liturgicznej Służby Ołtarza. O godz. 18 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej z racji patrolnego święta.

**29.11. – Niedziela:** 1. Niedziela Adwentu. O godz. 13:15 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świecików.

**30.11. – Poniedziałek:** w tym dniu rozpoczynamy roraty. Msze święte ku czci Matki Bożej będą sprawowane o godz. 6:20.

**Bardzo prosimy o śledzenie na bieżąco ogłoszeń parafialnych.**

## Nie od razu...

Nie od razu dotarło do nas, że świat pograżył się w zarazie. Wszystko wyglądało normalnie. Tylko na zewnątrz zrobiło się mniej tłoczno, a internet zaczęły zalewać różne hasła dotyczące higieny rąk. Aż nadeszła niedziela kiedy to po raz pierwszy miałyśmy klęknąć z mamą i siostrą przed telewizorem. Było to dziwne i śmieszne doświadczenie. Teraz stało się to naszą rutyną, jednakże serce tęskni, pragnie spotkać się z Bogiem w jego domu – Kościele. Kwarantanna ma swoje plusy i minusy. Niemal od razu mama dowiedziała się o codziennej Koronce do Bożego Miłosierdzia on-line transmitowana przez parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zawsze o godzinie 15 rozlega się jej głos pełen ufności, że wszystko będzie dobrze. Niemożność opuszczenia domu, brak szkoły, pracy, możliwości spotkania się ze znajomymi świadczy o tym, że jest się skazanym na towarzystwo najbliższych. Nie powiedziałabym, że przez koronawirusa zostałam zamknięta w jednym pomieszczeniu z wrogiem teraz trzeba się dogadać by przetrwać. Nie, wręcz przeciwnie!

Dzięki tej sytuacji odnalazłam pojednanie i bardzo mocno zbliżyłam się do swojej mamy. Widzimy się codziennie jak za czasów kiedy byłam małą dziewczynką, ale teraz widzą wyraźniej jaka jest wspaniała, piękna i wiecznie uśmiechnięta. Mieszkamy na Ruczaju, ale z parafią na Azorach łączy nas wiele rzeczy. Bardzo dziękujemy kochanym Ojcom Franciszkanom za niesione Słowo, które daje nam dużo nadziei. Kiedy zwątpimy ono odnajduje nas jak Pasterz zbłąkane owieczki. Życzymy dużo zdrowia i ufności Ojcom i wszystkim Parafianom. Niech Bóg będzie z Wami w tym trudnym czasie w najpiękniejszej swojej postaci.

*Julia Jarosik*

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31–301 Kraków.

## „...Kiedy Pan Bóg zamyka drzwi, to otwiera okno...” *dc ze s. 1*

Potrzeba chwili pozwoliła nam na nowo odkryć w sobie pokłady kreatywności plastycznej, teatralnej, muzycznej czy kulinarnej. Wielką pomocą był dla nas program dla dzieci, przygotowywany przez Mocnych w Duchu. Ta wspólnota charyzmatyczna z Łodzi codziennie na swoim kanale na youtube prowadziła na żywo spotkanie z dziećmi, podczas którego nie zabrakło zabawy, modlitwy, śpiewu, tańca, nauki języków, prac plastycznych, czy nawet... pieczenia ciasta, czy pizzy. Sami od lat uczestnicząc w formacji Ruchu Światło-Życie zauważyliśmy, jak wielką pomocą może być posługa w Kościele, wychodząca naprzeciw realnym potrzebom ludzi.

Różne oczekiwania każdego z domowników były naturalną przestrzenią do nieporozumień. Z jednej strony niezbędna była cisza, aby móc skutecznie pracować, z drugiej strony dziecko potrzebowało ruchu. Dobry Bóg, któremu codziennie we wspólnej modlitwie polecaliśmy całą tę sytuację sprawił, że się nie poróżniliśmy, a nawet pomógł docenić to, że mamy siebie na co dzień więcej niż do tej pory. Ten czas bez wątplenia pogłębił nasze wzajemne relacje. Choćby posiłki, które wszystkie jedliśmy wspólnie, były okazją do odkrywania nie tylko nowych smaków, ale i siebie nawzajem.

Okres kwarantanny wzbudził w nas też refleksje: ile rzeczy, o które na co dzień zabiegamy jest nam niepotrzebnych? ile czasu marnujemy na nieistotne szczegóły? Ile możliwości, które dotąd mieliśmy, nie zostało przez nas wykorzystanych? Do tej pory nasze kalendarze były pełne spotkań, wyjazdów, aktywności na polu rodzinnym, zawodowym, czy społecznym. Teraz świeciły pustkami.

Pan ogołocił nas z rzeczy zbędnych, żeby wydobyć to, co najważniejsze: pragnienie Jego samego i wzajemną miłość. Chwała Mu za to!

*Joanna i Tomasz Grabowscy*

## Refleksje w czasie pandemii

przebiegnie, stratuje koń apokalipsy  
 ludzi zniszczonych morem  
 ziejącym z jego nozdrzy i pyska,  
 o pieniądze będzie się spierać rodzina,  
 marzenia rozerwie w strzępy wiatr  
 mrozący porą kwitnięcia wiosny,  
 nadzieja zblękitnieje na schodach do wieczności,  
 ważne będzie tylko źródło życia,  
 byle nie było tylko zabrudzone,  
 zasypane mułem i kamieniami,  
 głód ostanie tylko jeden  
 Chrystusowego dotyku uwielbionego Ciała  
 hostii drobinie chleba  
 talizmanie wiecznego życia  
 w nieprzerwanym niepogodą szczęściu.

O zarazach i masowych śmierciach słyszałam od starszych ludzi i czytałam w książkach, wydawałoby się, że w dzisiejszych czasach medycyna szybko potrafi uporać się z czymś takim, jednakże nie, bo wciąż nowe choroby powstają, względnie mutują się istniejące już bakterie i wirusy.

Pomyślałam sobie o błogosławionym Szymonie z Lipnicy Ojcu Bernardynie umarłym na cholera, zarażonym w wyniku posługi kapłańskiej mieszkańcom Krakowa i o zakonnikach franciszkanach reformatach pochowanych w podziemiach kościoła św. Kazimierza, którzy ponieśli śmierć zarażając się od parafian. Ciotka i babcia opowiadały mi jak po wojnie przez kilka lat panował tyfus, a jeszcze wcześniej na cholera umierały całe wioski.

Historia się powtarza i postawa ludzi też, zmienia się coraz bardziej udoskonala technika, a medycyna ma wciąż nowe wyzwania, myślę, że może dlatego, aby ludzie sobie wzajemnie pomagali, zauważali swoje potrzeby, a nie zwalczali siebie i nienawidzili w drodze do sukcesu.

Dziś jak dawniej są ofiarni lekarze pielęgniarki, zakonnice, kapłani, osoby świeckie ale niestety są też ludzie wykorzystujący zaistniałą sytuację do swoich interesów lub oszustw. Zło ich nie nawraca, wyzwalaając jeszcze większe zło i grzechy.

Ja ze swej strony pomagałam jakiś czas chorej koleżance, kupując jej prowiant i przynosząc do mieszkania..

Na każdym kościele jest krzyż, na którym oddał życie Zbawiciel utożsamiający się z każdym z nas chorym, samotnym, głodnym, umierającym także w wyniku epidemii, chodzi tylko o to, czy się go zauważą.

Gdy przez ten krótki czas świątynie były zamknięte uczestniczyłam we Mszy świętej przez internet, a potem szłam do kościoła, by przyjąć Pana Jezusa. Muszę przyznać, że była to dla mnie nowość, która miała i swoje dobre strony, bo przyjmowałam w pierw Pana Jezusa w domu duchowo, przez to bardziej się z Nim jednoczyłam bardziej o Nim myślałam, a poza tym odwiedzałam przez internet wnętrza kościołów rozsianych po Polsce w tym Jasną Górę.

Na pewno bym nie była zadowolona, gdyby świątynie były zamknięte przed dłuższy czas, bo świątynia parafialna jest wspólnotą i powinno uczestniczyć się w Eu-

charystii z innymi, tak chciał Pan Jezus, być w duszach wszystkich i każdego z osobna..

Są też różne uroczystości parafialne dotyczące niektórych osób, ale w jakimś małym stopniu każdego parafianina.

*Magdalena Urzędowska*  
 – tercjarka z III Zakonu świętego Franciszka

## Głos z Wielkiej Brytanii

Mieszkam w Szkocji i od kilku tygodni mam znacznie więcej czasu niż dotychczas na rozmyślenia i modlitwę. Jestem na tyle szczęściarą, że nadal mam prace, bo pracuje w Tesco i każdego dnia dziękuje Bogu, że mam pracę, bo wiem, że tysiące osób ja straciło.

Tutaj w Wielkiej Brytanii w marcu zamknięto kościoły, nie ma możliwości być fizycznie na mszy czy się wypowiadać i bardzo mnie to boli. Można włączyć mszę w laptopie, ale to nie to samo. Ja chcę być fizycznie w kościele, przyjąć Jezusa w Komunii Świętej. Kiedy jest moment Komunii Świętej, widzę w Internecie, że tylko kapłani fizycznie mogą przyjąć Jezusa, a ja duchowo, to najnormalniej w świecie mnie to boli i same łzy lecą, bo to nie to samo duchowo, a fizycznie przyjmować Jezusa. Kiedyś tego nie czułam, bo byłam daleko od Boga, ale kiedy do Niego wróciłam, to pokochałam go na nowo i tak najnormalniej w świecie potrzebuje go w moim życiu. Jak masz przyjaciela, to dbasz o tą relację i chcesz być blisko z tą osobą, a aktualnie cos nam zostało zabrane.

W tym momencie Ci co wierzą w Boga i trwają przy nim nadal się modlą w domach czy łączą się wirtualnie z różnymi transmisjami online, ale jednak w sercu pozostaje jakieś takie poczucie, że czegoś brakuje, by tak jak dawniej moc przyjść, usiąść w ławce i poczuć tę ciszę, do jakiegokolwiek kościoła w Europie wchodziłam i czułam ten spokój. To zdecydowanie inna Wielkanoc niż wszystkie inne do tej pory i pokazuje, że człowiek bez Boga jest jak trawa, która usycha. Jak okaleczony ptak z jednym skrzydłem, który nie potrafi latać.

Zastanawiam się czy świat i ludzie zmienia się po tej całej epidemii... Tutaj w Szkocji pracuje i otaczam się ludźmi różnych narodowości i wyznań. Widzę, jak wiele osób przypomina sobie o Bogu kiedy dzieje się coś złego w ich życiu. Do tego momentu żyją beztrósko i nie dostrzegają kim On jest. Kiedy Bóg próbuje coś zrobić, by zaczęli myśleć i zmienili swoje życie, to zaczynają atakować i oskarżać Boga o wszystko. Przykre jest, że kiedy im wszystko się układa to nie potrafią podziękować, a tym bardziej się pomodlić.

Kiedy w Wielkim Tygodniu pracowałam, to oczywiście wszyscy rozmawiają na jeden temat – wirus. Kiedyś poruszyłam temat Boga. Dla wielu osób w mojej pracy Bóg to jakaś abstrakcja, tłumaczyłam im, że w Wielki Piątek nie jem mięsa, jem tylko 3 posiłki, ale dla nich to bez sensu. Po co Kościół wymaga kwitków od bierzniowania, jeśli chcą wziąć ślub, to woła pójść do Urzędu i tam ich nikt nie wypytuje o komunię czy papierek od spowiedzi. Oni nie rozumieją kim jest Bóg, stwierdzili, że nie mają czasu się modlić. W pewnym momencie nie wytrzymałam i powiedziałam otwarcie, że zawsze jest czas na modlitwę.

Chodzę do kościoła co tydzień (kiedy nie ma wirusa), teraz z przyczyn oczywistych, kiedy kościoły są zamknięte, uczestniczę we Mszy świętej z domu, łącząc się internetowo. Modlę się codziennie, różaniec, droga krzyżowa, Koronka do Bożego Miłosierdzia.

## Głos z Wielkiej Brytanii *dc ze s. 3*

Wstaję i zaczynam dzień od modlitwy, kładę się spać i dziękuję Bogu za przeżyty dzień, bo to dzięki Bogu widzę, słyszę, czuję, ruszam rękami i nogami, mam pracę, mam gdzie mieszkać, co jeść. Bo wiem, że życie jest kruche i pewnego dnia mogę to wszystko stracić. Niektórzy ludzie nie mają wartości, ważniejsze są gry komputerowe, piwko pod sklepem. Moi znajomi w pracy stwierdzili że jestem super wierząca, ale oni w to nie wchodzą. Na pytanie jednej osoby co zrobię zaraz po zniesieniu tych zakazów przez Rząd, odpowiedziałam, że pójdę na Mszę i do spowiedzi, to popatrzył na mnie kolega jak na jakąś zjawę. Zadałam to samo pytanie jemu i usłyszałam, że kupi sobie piwo, barbecue i pojedzie na plażę.

Czasami zastanawiam się, czy to ja czegoś nie rozumiem, albo może mam inną mentalność, ale dla mnie ważniejsza jest spowiedź niż impreza na plaży. Może jest tak, że im człowiek starszy, tym więcej rozumie... Mam 33 lata i trochę w życiu przeszłam, doświadczyłam, dlatego zupełnie inaczej na to wszystko patrzę. Kościół jest azylem, szczególnie w obecnej sytuacji i trudno jest się pogodzić z zamknięciem świątyni.

*Żaneta*

## Dobrze wykorzystać czas

Należę do tych szczęśliwych ludzi, którzy nigdy się nie nudzą. Oprócz obowiązków zawodowych i domowych mam wiele zainteresowań. Czas pandemii i przymusowy pobyt w czterech ścianach wykorzystuję na stworzenie drzewa genealogicznego rodziny. Kilka lat temu zainteresowałam się tym tematem. Zaczęłam gromadzić informacje, zdjęcia, dokumenty, ale ciągle brakowało czasu aby stworzyć Księgę Rodziny. Muszę się spieszyć, bo ze starszego pokolenia żyją już tylko nieliczni, a tylko Oni są w stanie rozpoznać na dawnych fotografiach nieżyjących członków rodziny, których sama znam tylko z rodzinnych opowieści. Najstarsze zdjęcia jakie znalazłam w rodzinnych zbiorach mają po 100 lat. Cofnęłam się w czasie o 150 lat. Na lata 1860–1870 przypadają daty narodzin moich pradziadków. Moje dzieci to piąte pokolenie rodziny. Na razie wiedzę o rodzinie przekazuję im słownie. Ta praca wciągnęła nie tylko mnie, ale i moje córki. Jest niesamowitą wędrówką w przeszłość, refleksją nad przemijającym czasem. Uświadomiłam sobie, że po nas zostają zdjęcia, wspomnienia a nie zawsze miejsce na cmentarzu.

Pomyślałam, że podzielę się z Państwem tym jak spędzam czas izolacji. Może zainspiruję jeszcze kogoś do szukania własnych korzeni.

*Krystyna*

## Cierpienie nie jest karą za grzechy

„Cierpienie nie jest karą za grzechy ani nie jest odpowiadaniem Boga na zło człowieka. Można je zrozumieć tylko i wyłącznie w świetle miłości Bożej, która jest ostatecznym sensem wszystkiego, co na tym świecie istnieje. (...) W chorobie czy jakimkolwiek cierpieniu trzeba zawierzyć Bożej Miłości, jak dziecko, które zawiera wszystko, co ma najdroższego, tym, którzy je miłują, zwłaszcza swoim rodzicom. (...) Jakże głębokiej wartości i znaczenia nabierają słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”.

*Jan Paweł II, Olsztyn 6 czerwca 1991 r.*

## E-modlitwa w czasie zarazy

**E-modlitwa w dobie korona wirusa, stała się rozwiązaniem i narzędziem. Wspólnota Kościoła, spragniona kontaktu z Bogiem, wykorzystwała współczesne technologie. Głosząc Słowo, dociera do wiernych rozszaniach po całym świecie. Wyjątkowość tych czasów, wezwwała do umocnienia jedności oraz unikania zamieszania.**

### Zarazy Czas

Wyjątkowość czasów, które przeżywamy mocno wpisują się na doświadczenie wiary. Wieloraki i wielopłaszczyznowy wpływ mediów na odbiorcę powoduje, że kontakt z programami audiowizualnymi zaspokajają w jednostce głębokie potrzeby psychiczne i wiąże ją z mass mediami, których wpływ wydaje się łagodny, dlatego traktowany jest naturalnie, przyjmowany bez zastrzeżeń<sup>1</sup>. Pęd życia za realizacją egzystencjalnych pragnień, został mocno zweryfikowany oraz ograniczony dramatem pandemicznej zarazy COVID-19. Z dnia na dzień, rozpędzony do granic możliwości świat, powoli zwalnia, zatrzymując wiele sektorów życia. Kolejne dane z WHO<sup>2</sup> ukazując skalę wirusowego zjawiska, nie napawają optymizmem, lecz budzą strach i panikę opinii publicznej. Gospodarka drastycznie ograniczona popyt na produkty i usługi, co tym samym odbija się na dochodach i wpływie do budżetu państwa. Tylko dziś, gdy pisany jest ten tekst, na świecie liczba wszystkich zakażeń wywołanych przez koronawirusa SARS-CoV-2, zwiększyła się do ponad 2,6 mln. Liczba zgonów przekroczyła 183 tys., ale odnotowano też ponad 713 tys. wyzdrowień. Zatem aktywnych zakażeń jest obecnie 1,8 mln<sup>3</sup>. Na chwilę obecną (23.IV.2020 r.) w naszym kraju, jak podaje Ministerstwo Zdrowia<sup>4</sup>, liczba zakażonych koronawirusem to 10 169/426 (wszystkie pozytywne przypadki/w tym osoby zmarłe).

W dramat, który tak mocno wywiera presję na woliwność życia, wpisuje się pragnienie ludzkich serc, które teraz wyjątkowo odczuwa pragnienie kontaktu z Bogiem w przestrzeni sakralnej tj. kościele. Kiedy 13 marca 2020 r. premier Mateusz Morawiecki ogłaszał listę działań w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa, to jednym z podjętych kroków jest ogłoszenie zakazu zgromadzeń publicznych powyżej 50 osób, który dotyczy zarówno manifestacji, zgromadzeń w celach rozrywkowych, jak i praktyk religijnych. W związku z tym biskupi diecezjalni wydali również dyspensy dla wiernych, dotyczące możliwości nieuczestniczenia w niedzielnej Mszy Św., w związku z koronawirusem. Tym samym zachęcali, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie. Zwrócili się z prośbą, by trwać w duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe – czytamy w komunikacie KEP<sup>5</sup>.

### E-modlitwa, odpowiedzią na głód BOGA

Jako wspólnoty kościelne staneliśmy przed faktem wykorzystania środków społecznego przekazu, a które w niepełnym stopniu były wykorzystywane jako droga do przekazu treści ewangelicznej. Zarazem z dnia na dzień można było zauważyć, iż w sercach wielu wiernych zaczął intensyfikować się głód Boga i spotkania Go w świątyni wraz z innymi wiernymi. Wiele serce chłodnych, dalekich, poczuło na nowo żar ognia, wzywający do drogi powrotu na łono Kościoła.

*cd. na s. 5*

## E-modlitwa w czasie zarazy

Uczucie niemożności spotkania się z Bogiem w świątyni zrodziło w sercach wielu wiernych nową rzeczywistość, o której pięknie powiedział ks. Tomasz Szopa – Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie: „jeżeli nie możemy wyjść na zewnątrz, zwróćmy się do naszych wnętrz, aby tam odkryć Tego, za którym tęsknimy. A może się okazać, że On tam na nas już od dawna czeka stęskniony<sup>6</sup>”.

Odpowiedzią na pogłębiającą się tęsknotę za Bogiem w dobie pandemii koronawirusa, staje się „E-modlitwa” – czyli wykorzystanie mediów, celem przekazania i umacniania treści ewangelicznych.

Już od dawna, Kościół zakłada pozytywne nastawienie do mediów. Przekonać się o tym można, czytając dekret Soboru Watykańskiego II o środkach społecznego przekazu *Inter Mirifica*: „Wśród niezwykłych wynalazków techniki, które zwłaszcza w najnowszych czasach ludzki geniusz z pomocą Bożą rozwinął spośród rzeczy stworzonych, Matka Kościół ze szczególnym zainteresowaniem przyjmuje i popiera te, które w największym stopniu dotyczą ducha ludzkiego i które otworzyły nowe drogi bardzo łatwego przekazywania wszelkiego rodzaju informacji, przemyśleń i zaleceń. Wśród tych właśnie wynalazków wyróżniają się środki, które ze swej natury zdolne są bezpośrednio wpływać nie tylko na poszczególnych ludzi, lecz także na zbiorowości i na całą społeczność ludzką, a mianowicie: prasa, kino, radio telewizja i inne tym podobne, które dlatego słusznie można nazwać środkami społecznego przekazu<sup>7</sup>”.

W tym samym kontekście wypowiada się Instrukcja Duszpasterska *Communio et progressio*: „Kościół widzi w środkach społecznego przekazu „dar Boży”, ponieważ zgodnie z opatrnościowymi zamiarami Boga doprowadzają one do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób łatwiej odpowiadają Jego zbawczej woli<sup>8</sup>”. Jednocześnie zaraz po tych słowach, ukazujących pozytywny wymiar mediów, podkreśla się, że warunkiem, który musi być spełniony, jest ich wykorzystywanie w sposób właściwy. Tylko wtedy „mogą przynieść rodzajowi ludzkiemu skuteczną pomoc, ponieważ służą odprężeniu i bardzo się przyczyniają do kształcenia umysłów oraz do rozszerzania i umacniania Królestwa Bożego<sup>9</sup>”.

W czasie pandemii koronawirusa otrzymaliśmy taką możliwość scalania i umacniania Ludu Bożego, poprzez wykorzystanie „e-modlitwy” za pomocą (radia, telewizji, Internetu), która stała się mostem łączącym łaknące i spragnione serca<sup>10</sup>.

## Duszpasterskie działania a odpowiedź wiernych

Wielu duszpasterzy wspólnot parafialnych na wyraźną prośbę wiernych, wezwani przez Konferencję Episkopatu Polski<sup>11</sup> rozpoczęło transmisję online: Eucharystii, nabożeństw, rekolekcji, Godziny Świętych, Triduum Paschalnego, tym samym stwarzając wiernym możliwość duchowego uczestniczenia w ważnych dla naszej wiary wydarzeniach. Według danych, otrzymanych z jednej z krakowskich parafii osiedlowych (około 6000 wiernych), podczas pandemii w okresie Wielkiego Postu i czasu Wielkiego Tygodnia, drogą internetową w e-modlitwie wzięła udział następująca liczba wiernych<sup>12</sup>:

Relacje w dni powszednie:

godz. 15 – Koronka do Miłosierdzia Bożego – gromadząc: 70-150 osób online – wyświetlenia: 300/933

godz. 18 – Msza Święta – gromadząc: 80–150 osób online – wyświetlenia: 200/800.

Niedziela:

godz. 9 – gromadząc: 80–280 osób online – wyświetlenia: 200/800,

godz. 12 – gromadząc: 80–300 osób online – wyświetlenia: 200/1150.

Czas Triduum:

Wielki Czwartek: 80–300 osób online – wyświetlenia: 1600,

Wielki Piątek: 80–70 osób online – wyświetlenia: 1100,

Adoracja w Grobie Pańskim: wyświetlenia: 866

Wielka Sobota: 80–250 osób online – wyświetlenia: 1150

Niedziela Zmartwychwstania – Rezurekcja: wyświetlenia: 776

Niedziela Zmartwychwstania godz. 12 – wyświetlenia 1100.

Jak widać z przedstawionych danych, wśród wiernych pojawia się wzmożona aktywność oraz zaobserwować można chęć uczestnictwa w ofercie zaproponowanej przez duszpasterzy. Średnia liczba uczestników wpływa też na różnorodność odbiorców, na co wskazują zasięgi oraz komentarze transmisji internetowych. Należy nadmienić iż dane te, nie do końca są pełne i miarodajne, ponieważ wskazują tylko na jeden adres IP odbiornika cyfrowego, przy którym mogła w jednym momencie zasiadać jedna osoba, lub cała rodzina, oraz wspólnota. Należy nadmienić, iż dane te obejmują również wiernych gromadzących się nie tylko z terenu jednej parafii ale też Polski, również obejmują wiernych z takich państw, jak: Norwegia, Niemcy, Włochy, USA. Ukazuje to sile i zakresie oddziaływania „e-modlitwy” internetowej.

Wśród wiernych gromadzących się przed komputerem, radiem, telewizorem znalazły się też osoby starsze, takie jak Pani Krystyna<sup>13</sup>, która powiedziała: „dziękuję, że w tak trudnym czasie, mam możliwość oddania swego trudu Bogu, którego teraz w moim mieszkaniu mogę uwielbiać z duchową wspólnotą parafialną”. Wiele rodzin, uczestniczące w Eucharystii drogą internetową nadawały temu wydarzeniu specjalny ton. Jak relacjonuje Pani Małgorzata<sup>14</sup>: „uczestnicząc z całą rodziną we Mszy Świętej niedzielnej, przygotowaliśmy biały obrus, świece, ubraliśmy się odświętnie, aby temu wydarzeniu nadać jak najbardziej świąteczny charakter. W niemocy – pragnęliśmy się poczuć umocnieni duchową komunią wraz z naszą wspólnotą rodzinną”.

Doświadczenie e – modlitwy, jak mówi pan Janusz G.<sup>15</sup>, szafarz nadzwyczajnej komunii: „jest ważne dla ludzi chorych”. Relacjonuje: „wiele razy, kiedy spotykam się z chorymi wiernymi zanosząc im Eucharystię w niedziele, osoby te dziękowały mi, za możliwość obejrzenia Eucharystii ze swojego kościółka”.

Wiele młodych osób, nagminnie korzystających z Internetu, w czasie koronawirusa szukało rekolekcji internetowych, które odbywały się na różnych platformach internetowych: YouTube, Facebook, strony parafii. Dla przykładu w rekolekcjach internetowych nt. „Drogi POZNANIA”, wygłoszonych przez krakowskiego duszpasterza młodzieży, gromadziło się średnio na jednym spotkaniu: 1500–2000 osób<sup>16</sup>.

## E-modlitwa w czasie zarazy dc ze s. 5 E-modlitwa i co dalej?

Epidemia koronawirusa wymusiła ponadczasowe zmiany, między innymi: zawieszenie uczestniczenia we mszach świętych, czy też brania czynnego udziału w życiu wspólnot przyparafialnych. Dzięki „E-modlitwie”, która stała się swego rodzaju szansą na realizację właściwego wykorzystania mediów i ich funkcji wychowawczej oraz ewangelizacyjnej, można było otoczyć troską duszpasterską wszystkich chętnych, wyrażających wolę uczestniczenia w ten nietypowy sposób.

Należy wskazać na fakt, iż pojawia się również niebezpieczeństwo przed wirtualizacją Kościoła. Podczas homilii wygłoszonej w domu św. Marty, Papież Franciszek przestrzega: „wy, obecni tutaj, przyjmiecie Komunię świętą, ale ludzie, którzy nas oglądają, komunie duchową. To nie jest Kościół! To jest Kościół w trudnej sytuacji, którą Pan dopuszcza, ale idealny Kościół jest zawsze ze swoim ludem i z sakramentami”. Ojciec Święty przestrzegł przed ograniczaniem praktykowania wiary jedynie do wymiaru wirtualnego. Powiedział, że może się to przerodzić w swoistą „wiarę wirtualną”, bez rzeczywistego udziału w sakramentach<sup>17</sup>.

W tej chwili rysuje się na naszych oczach przyszła perspektywa ewangelizacyjna i duszpasterska Kościoła w Polsce i na świecie w okresie po epidemii. Nie chodzi już tylko o samą modlitwę i transmitowanie Mszy św., ale o wychowanie do modlitwy i życia w wierze, wykorzystując nowe media w procesie ewangelizacji. W świecie cyfrowym „E – modlitwa” staje się miejscem dla duszpasterstw, parafialnego działania w służbie Słowa<sup>18</sup>.

„E – modlitwa” stanowi bowiem wielką szansę dla wierzących, a „żadna droga nie powinna i nie może być zaniechana przez tego, kto chce być bliżej człowieka”<sup>19</sup>, jak mówił Benedykt XVI jednak należy pamiętać, iż jest tylko środek pomocowy, służący do przetrwania i rozpalania ognia wiary, prowadzący do spotkania w pełni we wspólnocie Kościoła a w tak trudnym i zarazem wyjątkowym czasie, stanowi środek pomocowy. Należy żywić nadzieję, iż czas ten będzie czasem wzrostu, rozpalania a nie czasem wygaszenia ognia wiary.

Jan Paweł II wskazał, podczas Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu w 1984 r.: „Niech więc ci, którzy wykorzystują środki przekazu społecznego do celów ewangelizacji, wnosząc tym samym wkład w budowę podłoża kulturalnego, będą przeświadczeni o swym wzniosłym posłannictwie. Oby posiadali konieczne przygotowanie zawodowe i czuli się odpowiedzialni za to, że orędzie ewangeliczne będzie przekazywane w całej swej czystości i integralności, bez mylenia nauki Bożej z opiniami ludzi”<sup>20</sup>.

Od początku swojej misji ewangelizacyjnej Kościół starał się głosić Ewangelię „na areopagach”, wykorzystując różne sposoby i środki komunikacji międzyludzkiej<sup>21</sup>, fenomen czasów pandemii, konfrontuje się z niesamowitymi obrazami np. takie jak pamiętna Droga Krzyżowa przy pustym placu św. Piotra, 5 osób podczas wydarzeń wielkiej nocy w kościele, czy gromadzące się rodziny przy telewizorach, komputerach. W świetle tych i innych wydarzeń rola „e – modlitwy” ukazuje się nam jako wdzięczne narzędzie ewangelizacji, jako próba zaspokojenia egzystencjalnej pustki serca, oraz propozycja komunikacji ewangelicznej ze wspólnotami parafialnymi. Daj Bóg jak się to skończy, to będziemy wspólnie wielbić Boga w świątyni, a e-modlitwa będzie wspomagała nasz trud wzrastania w byciu świadkami ewangelii.

*o. Łukasz Buksa OFM*

## Przypisy

<sup>1</sup> A. Zwoliński, *Człowiek telewizyjny, Inicjatywa ewangelizacyjna*, Kraków 2016, s. 5.

<sup>2</sup> Światowa Organizacja Zdrowia (ŚOZ; ang. World Health Organization, WHO) – organizacja działająca w ramach ONZ, zajmująca się ochroną zdrowia. Jej siedziba jest w Genewie. W 1946 ONZ zwołała Międzynarodową Konferencję Zdrowia w Nowym Jorku, gdzie 61 krajów ratyfikowało konstytucję WHO. W 1948 gdy WHO rozpoczęła działalność, liczba członków sięgała 88. Do WHO należą obecnie 194 kraje. Głównym obchodem, organizowanym przez WHO co roku w dniu 7 kwietnia, jest Światowy Dzień Zdrowia, rocznica złożenia w 1948 r. 26 ratyfikacji, co oznaczało nabranie mocy przez Konstytucję wg jej art. 80.

<sup>3</sup> <https://www.newsweek.pl/wiedza/zdrowie/koronawirus-w-polsce-23-kwietnia-ponad-10-tys-zakazonych-koronawirusem-w-polsce-nie/xrlqgc9>, (dostęp 22.04.2020).

<sup>4</sup> [https://twitter.com/MZ\\_GOV\\_PL](https://twitter.com/MZ_GOV_PL), (dostęp 22.04.2020).

<sup>5</sup> <https://episkopat.pl/dokumenty-na-czas-epidemii-koronawirusa/>, (dostęp 20.04.2020).

<sup>6</sup> <https://diecezja.pl/aktualnosci/ks-tomasz-szopa-w-lagiewnikach-zwrocmy-sie-do-naszych-wnetrz-aby-tam-odkryc-tego-za-ktorym-tesknimy/>, (dostęp 22.04.2020).

<sup>7</sup> Inter Mirificia (IM), nr 1.

<sup>8</sup> Communio et progressio (CP), nr 2.

<sup>9</sup> IM, nr 2.

<sup>10</sup> Por., A. Zwoliński, *Telewizja i internet, podglądanie i odsłanianie, Inicjatywa Ewangelizacyjna*, Kraków 2017, s. 109.

<sup>11</sup> <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/sekretarz-episkopatu-tegoroczny-wielki-tydzien-szczegolna-zacheta-do-wiary-i-nadziei/>, (dostęp 22.04.2020).

<sup>12</sup> Prywatne dane zaczerpnięte od administratora strony: <https://pl-pl.facebook.com/ofm.krakowazory>, 12.04.2020.

<sup>13</sup> Wywiad własny, przeprowadzony na potrzeby artykułu 14.04.2020.

<sup>14</sup> Wywiad własny, przeprowadzony na potrzeby artykułu 14.04.2020.

<sup>15</sup> Wywiad własny, przeprowadzony na potrzeby artykułu 14.04.2020.

<sup>16</sup> Archiwum prywatne – dane 12.04.2020.

<sup>17</sup> <https://www.wprost.pl/religia/10315769/papiez-franciszek-nie-zwirtualizujmy-kosciola-i-sakramentow.html>, (dostęp 20.04.2020).

<sup>18</sup> Por. Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu: --Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa, 2010, [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl), z 20.06.2010

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, XVIII ŚDŚSP, Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą, 24. 05. 1984; w: dz. cyt., s. 883.

<sup>21</sup> M. Drożdż, *Odnaleźć się w mediosferze*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2019, s. 261.

## Msza święta za Zmarłych

Wiele jest świadectw, które mówią o tym, jak wielką pomocą dla zmarłych jest Msza święta. Jedno z tych świadectw związane jest ze św. Ojcem Pio. Kiedyś, jak później wspominał, spostrzegł wieczorem wchodzącego do pokoju starca. „Kim jesteś, czego chcesz?“, zapytał Ojciec Pio. Starzec odrzekł: „Ojciec Pio, jestem Pietro Di Mauro, zwany Precoco. Zmarłem w tym klasztorze 18 września 1908 roku, kiedy tutaj był przytułek dla żebraków. Pewnego wieczoru, kiedy leżałem w łóżku, zasnąłem z zapalonym papierosem i spaliłem się. Jestem w czyśćcu. Tylko Msza święta może mnie uwolnić. Bóg zezwolił mi tu przyjść i prosić Ojca o rachunek”<sup>1</sup>.

Praktyką Kościoła jest sprawowanie Mszy tak, by uzyskać różne łaski, również odnoszące się do zmarłych. Jakże przejmująco mówi o wartości Mszy św. ofiarowanych za Zmarłych św. Jan Vianney: „Pewien święty kapłan dowiedziawszy się o śmierci swego przyjaciela, którego bardzo miłował w Bogu, nie znalazł lepszego środka dla podania mu pomocy nad ofiarowanie za jego duszę jak najrychlej Mszy świętej. Rozpoczął ją z wielką pobożnością i z wielkim bólem zarazem. Po konsekracji podnosząc w górę hostię rzekł: „Ojciec Przedwieczny, oto ofiaruję Ci Ciało i Duszę Twego Najdroższego Syna. Błagam pokornie, zlituj się nad duszą mego przyjaciela, który zostaje w płomieniach czyścicowych. Zrobmy zamianę: ja Ci dam Twego Syna, a Ty uwolnij mego przyjaciela”. Prośbę swoją zanosił z tak żywą wiarą, że Bóg wysłuchał i on spostrzegł, jak dusza przyjaciela przeszła z czyśćca do nieba”<sup>2</sup>.

Msza święta według teologów i liturgistów może w jednym czasie przynieść trzy rodzaje owoców duchowych:

**Wspólny**, które obdarowują cały Kościół. Kapłan sprawuje ofiarę Mszy św. w imieniu Chrystusa i Kościoła i zawsze modli się za całą wspólnotę, czyli za żywych i zmarłych. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza nas: „Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy są już w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa. Ofiara eucharystyczna jest także składana za wiernych zmarłych w Chrystusie, „którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni”, by mogli wejść do światłości i pokoju Chrystusa” (KKK 1370-1371).

**Osobisty**. Owoce te spływają na składającego ofiarę. Ten owoc może mieć charakter błagalny, przebłagalny i zadośćuczynny. Powoduje on wzrost osobistej świętości kapłana. Owoce te spływają również za uczestniczących we Mszy św. wiernych. Takie świadectwo dała pewna kobieta: „Miałam kiedyś jedyną córkę. Niestety, pewnego dnia zdarzył się wypadek. Zginęła potrącona przez samochód. Przeżyłam to strasznie. Nie mogłam znaleźć sobie miejsca. Aż wreszcie znalazłam. Tu w kościele. W czasie każdej Mszy świętej, kiedy modłę się do Boga, wiem, że ona, moja córka, czyni to samo: wielki Boga. Bo wierzę, że ona jest blisko Boga, w niebie.

<sup>1</sup> Andrzej Sujka, *Ojciec Pio – stygmatyk z Pietrelciny*.

<sup>2</sup> Św. Jan Vianney, *O cierpieniach w czyśćcu i o sposobach ratowania dusz cierpiących*, Cyt. za: *Nauki na niedziele i święta całego roku miane w Kolegiacie Łowickiej przez Księdza Antoniego Chmielowskiego*, T. III: Czas po Zielonych Świątkach, Warszawa 1893, s. 657–668.

**Szczególny – specjalny**. Jest to owoc, który spływa z Mszy św. wskutek wyraźnej aplikacji kapłana celebrującego. Słowo aplikacja pochodzi z języka łacińskiego i oznacza: przydzielenie, zastosowanie. Aplikacja Mszy to odprawienie przez kapłana Eucharystii w określonej intencji, czyli prośba do Boga o specjalne owoce. Mszę św. można ofiarowywać w intencji żywych i umarłych, w potrzebach własnych, Kościoła i świata. Wyrazem miłości wobec tych, którzy odeszli z tego świata, jest aplikowanie Mszy za konkretnych zmarłych, czyli za „dusze w czyśćcu cierpiące”. Już od początków Kościoła chrześcijanie pamiętali o modlitwie w czasie Mszy św. za zmarłych. Pięknym świadectwem tego są słowa św. Moniki przekazane przez jej syna św. Augustyna: „Mój synu, jeżeli chodzi o mnie, to nic już nie trzyma mnie w tym życiu. (...) Co jeszcze trzymało mnie przy życiu, to była jedynie nadzieja zobaczenia ciebie jako wierzącego chrześcijanina. W swojej dobroci Bóg udzielił mi tego, gdyż teraz zobaczyłam ciebie jako Jego sługę”. Ostatnim życzeniem Moniki na łożu śmierci, skierowanym do synów, było: „Pochowajcie to ciało gdziekolwiek; o nie, nie róbcie sobie zmartwień. O jedno tylko was proszę: gdzie byście tylko nie byli, wspominajcie mnie przy ołtarzu Pańskim”<sup>3</sup>.

Zamówienie Mszy św. w intencji Zmarłego to szczególnie wyraz naszej pamięci o nim i miłości do niego. Pięknym zwyczajem, który staje się powszechny w wielu parafiach, jest zamawianie Mszy św. w czasie pogrzebu przez uczestniczących w nim wiernych. To niezwykła pomoc dla zmarłego, której on tak bardzo potrzebuje. Niezwykle cenne jest również zamawianie Mszy św. z okazji rocznic śmierci czy dnia imienia zmarłego. To najpiękniejszy prezent dla niego, przewyższający w sposób nieskończony kwiaty i znicze na grobie. Święty Augustyn mówił: Łza za zmarłych wyparowuje, kwiat na grobie więdnie, modlitwa natomiast dociera do serca Najwyższego. Jakże czytelne jest świadectwo z obozu w Oświęcimiu, gdzie jeden z więźniów wzywa kolegę, podaje mu list i mówi: „Jestem coraz słabszy i nie przeżyję tego piekła obozowego. Ty jesteś zdrowszy, silniejszy, więc na pewno wrócisz do naszej wioski. Proszę Cię, oddaj ten list mojej matce. Moja matka, gdy się dowie, że umarłem, będzie płakała”. I chory więzień zalał się łzami. Kolego go pociesza: „Nie płacz. Może jeszcze wyzdrowiejesz i powrócisz do domu. Ja, gdy przeżyję obóz i wrócę do naszej wioski, list oddam twojej matce. Twoja matka, gdy się dowie, że umarłeś, będzie się za ciebie modliła, zamówi Mszę św. za twoją duszę”. Chory otarł łzy i powtarzał cicho: „Moja matka będzie się za mnie modliła, moja matka będzie się za mnie modliła, zamówi Mszę św. za moją duszę”. I zmarł w cisłości, powtarzając te słowa”<sup>4</sup>.

Warto również wspomnieć, że niepoprawne jest sformułowanie intencji Mszy św. czy modlitwy – za „dusze znikąd nie mające ratunku”, dlatego, gdyż Kościół w każdej Mszy św. modli się za wszystkich zmarłych.

Zamawiając Mszę św. wierny składa w ofierze tak zwane stypendium mszalne. Pod nazwą stypendium mszalne możemy rozumieć jałmużnę lub ofiary, dzisiaj przeważnie pieniężne, które wierni składają kapłanom, prosząc równocześnie o odprawienie Mszy św. w konkretnej intencji, np. za zmarłego. Stypendium oznaczało najpierw żołd żołnierza, potem słowo to przeszło do powszechnego użycia w Kościele i związane było z ofiarą na utrzymanie kapłana i duchowieństwa.

<sup>3</sup> *Wyznania*, IX, 11.

<sup>4</sup> E. Chmura, *Przyjaciel nasz zasnął* [J 11, 11], WA 21 [1993] nr 4, s. 26.

## Msza święta za Zmarłych *dc ze s. 7*

Co ważne, kapłan może przyjąć tylko jedno stypendium mszalne w ciągu dnia. Jesliby odprawiał dziennie dwie Msze św., drugie stypendium musi przekazać do dyspozycji Kościoła. Dlatego kiedy w czasie Mszy pogrzebowych zamawiana jest duża liczba Mszy św., wówczas intencje te są przekazywane do odprawienia innym kapłanom. Często stosowana jest praktyka wysyłania ich na misje lub do Domów Księży Chorych.

Msza św. według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego może być sprawowana za każdego zmarłego. Kodeks Jana Pawła II zniósł wszelkie zakazy dotyczące ofiarowania Mszy św. Czytamy tam: Kapłan może odprawiać Mszę świętą za kogokolwiek, zarówno za żywych, jak i za zmarłych (kan. 901). Kapłan, który ofiarowuje Mszę za niekatolików, niechrześcijan, herezyków itp., powinien czynić to tak, by uniknąć skandalu lub zdziwienia wśród wiernych. W takim przypadku intencje mszalne powinny być ogłaszane wspólnocie z dużą roztropnością.

*Ks. Janusz Kościelniak, Jak pomóc zmarłym? Msza święta za zmarłych, [w:] Parafialne ABC, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2018.*

## Modlitwa o zaprzestanie rozpowszechniania się epidemii koronawirusa

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny.

Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia. Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa. Amen.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami  
 Święty Stanisławie,  
 Święty Szymonie z Lipnicy,  
 Święty Bracie Albercie  
 Święta Faustyno,  
 Święty Janie Pawle II,  
 Bł. Hanno Chrzanowska.

Módlmy się słowami Suplikacji – pieśni błagalnej – by Bóg zachował świat i nas „od powietrza, głodu, ognia i wojny”:

Święty Boże! Święty mocny! Święty nieśmiertelny!  
 Zmiluj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,  
 Wybaw nas Panie.

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,  
 Zachowaj nas Panie.

My grzeszni ciebie Boga prosimy,  
 Wysłuchaj nas Panie.

## Koronawirus

Nieproszony gość się zjawił  
 W przerażenie ludzi wprawił  
 Skąd się wzięła ta zaraza,  
 Która ludzi tak przeraża?

Wielu się dziś w świecie trudzi  
 Skąd się wirus wziął wśród ludzi  
 Chiński eksport dany światu  
 Bez cla czy też grosza VAT-u.

Od luskowca, nietoperza  
 Węża czy innego zwierza  
 Może to broń biologiczna  
 Bo dziś ludność jest zbyt liczna?

Wszyscy boją się wirusa  
 A wirusa to nie wzrusza  
 Coraz bardziej się panoszy  
 Epidemią państwa straszy.

Ludzie w domach się zamknęli  
 Wszyscy boją się pandemii  
 Wirus nam napędził strachu  
 Gospodarki trzyma w szachu.

Choć nazywa się tak ładnie  
 Jest tragedia gdy dopadnie  
 Ludzi starszych, ludzi chorych  
 Groźny jest też i dla młodych.

Myjmy ręce jak rząd prosi  
 Zasłaniajmy usta, nosy  
 Trochę duszno, niewygodnie  
 Lecz na wiosnę teraz modnie.

Wspomnij Piąte Przykazanie  
 Zanim się coś złego stanie  
 Nikt nie chce być KORONOWANY  
 Ani młody, ani stary.

NOŚMY MASKI, BĄDŹMY MĄDRZY.